

Zbigniew A. Kruszewski: politolog na emigracji wobec wyzwań polityki. Szkic problematyki

SŁAWOMIR ŁUKASIEWICZ

ORCID: [0000-0002-2724-545X](https://orcid.org/0000-0002-2724-545X)

Katolicki Uniwersyte Lubelski¹

Abstract

The figure of Professor Zbigniew Antoni Kruszewski can be viewed from different perspectives. This article is a proposal to bring closer the dilemma that accompanied many emigrants who, on the one hand, studied and practiced the so-called political science, and on the other hand, were themselves active in various political fields. In the case of Z.A. Kruszewski, the intertwining of his membership in the Polish Freedom Movement “Independence and Democracy” and his research interests related to the Oder-Neisse border seems particularly interesting. Membership in this political grouping and involvement in the political activities of the émigrés in this area undoubtedly provided an important impetus to take up the subject, but the research itself had to be done in accordance with the rules of art, as the credibility of the researcher depended on it. The biography of Z.A. Kruszewski illustrates this perfectly.

Keywords: Zbigniew Antoni Kruszewski, Polish Freedom Movement “Independence and Democracy”, Oder-Neisse frontier, political science, Polish Cold War migration

Abstrakt

Postać Profesora Kruszewskiego doczekała się swojej biografii, niemniej jest to życiorys na tyle bogaty, że warto mu się przyglądać z różnych perspektyw. Lejtmotywy niniejszego artykułu² będzie styk działalności politycznej i publicznej Profesora, z jego aktywnością naukową w zakresie nauk politycznych. W pierwszym przypadku mam na myśli przede wszystkim jego przynależność do Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja”. W drugim – tematykę jego prac naukowych prowadzonych przede wszystkim jako Profesora University of Texas w El Paso. Kwestią szczególnie dla mnie interesującą jest przenikanie się zainteresowań wywołanych własnym statusem emigranta

¹ Kontakt: slawomir.lukasiewicz@kul.pl

² Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2021/41/B/HS3/01944 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

oraz zaangażowania w konkretne rozwiązania polityczne promowane przez emigrantów z pracą naukową, której wiarygodność opiera się na rygorze badawczym.

Słowa kluczowe: Zbigniew Antoni Kruszewski, Polski Ruch Wolnościowy „Niepodległość i Demokracja”, granica na Odrze i Nysie, nauki o polityce, polska emigracja zimnowojenna

Podstawę niniejszych rozważań, oprócz oczywistych odniesień do biografii profesora autorstwa Beaty Halickiej³, stanowią materiały zebrane podczas przygotowywania monografii nt. PRW „NiD” oraz rozmowy, jakie odbyłem z Profesorem we wrześniu 2002 roku (kiedy odwiedził Lublin, a w nim innego powstańca warszawskiego – prof. Jerzego Kłoczowskiego), a potem w lipcu 2010 roku. Niestety, wbrew pierwotnym planom, nie udało mi się skorzystać z materiałów przekazanych w 2018 roku do Archiwum Akt Nowych – znajdują się one nadal w opracowaniu⁴.

Profesor Zbigniew Antoni Kruszewski należy do pokolenia, które nie tylko doświadczyło wojny i brało udział w powstaniu warszawskim, ale którego duża część została zmuszona do emigracji. Kiedy kończyła się II wojna światowa był zaledwie 18-letnim młodzieńcem, a już miał za sobą doświadczenie walki i jednocześnie – jak każdy w jego wieku – chciał się rozwijać. Nowa rzeczywistość polityczna, jaka nastąpiła w Polsce, uniemożliwiła mu jednak powrót do kraju. Po ucieczce z obozu jenieckiego, gdzie trafił po powstaniu, przedostał się do II Korpusu, a potem jak wielu innych żołnierzy Andersa do Londynu. W 1951 roku był już zdecydowany na emigrację do Stanów Zjednoczonych. Ale również coraz bardziej angażował się w działalność polityczną, która zaprowadziła go w szeregi Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja”⁵, którego członków nazywano nidowcami. Ruch, który miał ambicję odgrywania istotnej roli w życiu politycznym emigracji, powstał przede wszystkim opierając się na pokoleniu młodych żołnierzy (zarówno Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, jak i AK), dyplomatów czy pracowników agend rządu polskiego w Londynie, którzy nie znajdowali dla siebie miejsca w żadnej istniejącej na emigracji partii politycznej. Początki ruchu sięgają jeszcze czasu wojny, w czym Kruszewski nie mógł uczestniczyć, ale sam ruch ukonstytuował się na wieść o postanowieniach konferencji w Jałcie. Lista jego członków jest imponująca. Obok Rowmunda Piłsudskiego, z czasem głównego lidera ruchu, w pierwszym dziesięcioleciu odnajdziemy tam tak znakomite nazwiska, jak Jan Nowak-Jeziorański, Andrzej Pomian, Jerzy Lerski, Zbigniew Jordan, Tymon Terlecki, Stanisław Grocholski, Zygmunt Szempliński, Stefan

³ Beata Halicka, *Życie na pograniczach: Zbigniew Anthony Kruszewski: biografia*, IH PAN, seria wydawnicza: FONTES RERUM AD HISTORIAM SCIENTIAE SPECTANTIIUM, Vol. XXVII, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019. Wydanie angielskie: *Taż, Borderlands Biography. Z. Anthony Kruszewski in wartime Europe and postwar America*, Brill/Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021.

⁴ AAN, *Unikatowe zbiory polonijne z El Paso w Teksasie przekazane do zasobu Archiwum Akt Nowych*, 28 października 2018 r. <https://www.aan.gov.pl/a,591,unikatowe-zbiory-polonijne-z-el-paso-w-teksasie-przekazane-do-zasobu-archiwum-akt-nowych> (dostęp 15 października 2022 r.)

⁵ Sławomir Łukasiewicz, *Partia w warunkach emigracji: dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” 1945–1994*, ISP PAN; IPN, Lublin-Warszawa 2014.

Gacki i wielu innych. W sumie w całej historii przez ugrupowanie przewinęło się ponad 1200 osób, co jak na partię budowaną w warunkach emigracji było ważnym osiągnięciem. PRW „NiD”, tak jak i cała emigracja, rozproszony był po całym świecie i posiadał swoje oddziały w Wielkiej Brytanii (tutaj miały siedzibę władze), Francji czy USA, gdzie trafiła ważna część tego środowiska. Kruszewski miał okazję spotykać tych ludzi, a po przyjeździe do USA stał się czynnym nidowcem.

Wyjazdy za ocean były organizowane w Londynie przez samych emigrantów. W pierwszych latach po wojnie wyjazd taki był niezwykle trudny, ze względu na tzw. kwoty imigrantów, utrzymywane przez USA na bardzo niskim poziomie. Jak podaje Anna Jaroszyńska-Kirchmann w okresie wojny pozwoliła ona na wjazd od USA ok. 15 tys. obywateli polskich. A w latach bezpośrednio po wojnie mogło do nich dołączyć kolejne 7 tys. Dopiero w 1948 roku władze amerykańskie zdecydowały się na zwiększenie tej kwoty, co natychmiast spowodowało falę wyjazdów, z czego skorzystało wielu zdemobilizowanych żołnierzy, jak również wielu nidowców. W sumie do 1952 roku dotarło za ocean kolejne 40 tys. polskich uchodźców⁶.

Sami nidowcy zresztą udzielali pomocy w tym zakresie, czego przykładem jest Adam Rudzki, szef działającego przy Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów Biura Informacji i Porad (nomen omen używano skrótu BIP, nawiązującego do Biura Informacji i Propagandy, działającego w czasie wojny w strukturach Komendy Głównej AK). Biuro aktualizowało na bieżąco informacje nt. możliwych kierunków wyjazdu, pomagało w przygotowaniu wniosku, podpowiadało, do jakich organizacji w USA należy się zwrócić, aby mieć po przyjeździe zapewnione tzw. *insurance*, czyli ubezpieczenie wraz z gwarancją zatrudnienia i mieszkania – bez tego nie można było otrzymać zgody nawet w ramach obowiązujących kwot.

Pierwszym zmartwieniem Z.A. Kruszewskiego po przyjeździe do Chicago w styczniu 1951 roku było znalezienie pracy i rozpoczęcie studiów uniwersyteckich, co świetnie opisała w jego biografii prof. Halicka. Jednak jeszcze podczas pobytu w Europie Kruszewskiego interesowały sprawy polityczne, szczególnie związane z rozpoczynającym się właśnie procesem integracji europejskiej. Przynajmniej od 1951 roku należał do działającego przy SPK Central European Federal Youth Movement, czyli jednej z młodzieżowych organizacji federalistycznych, które promowały przyszłe zjednoczenie całej Europy, w tym tej pozostającej pod dominacją sowiecką⁷. Zapewne była to jedna z platform, w ramach której mógł zapoznać się z działalnością PRW „NiD”, silnie związanego z ruchem federalistycznym. Ten epizod legł też u początków jego zaangażowania w działania federalistów już w Chicago. Działo tam koło Związku Polskich Federalistów, dopóki kontroli nad kołem w Chicago nie przejęli emigranci

⁶ Anna D. Jaroszyńska-Kirchmann, *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Ohio University Press, Athens 2004, s. 9.

⁷ B. Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 167–69; S. Łukasiewicz, *Partia w warunkach emigracji...*, op. cit., s. 447.

związani ze Stronnictwem Narodowym, zmieniając nazwę na Polski Związek Współpracy Środkowo-Wschodniej Europy⁸.

Dokument potwierdzający przyjęcie Z. Kruszewskiego do PRW „NiD”, dokładnie do Koła w Chicago Okręgu Amerykańskiego, pochodzi z 3 sierpnia 1953 roku, chociaż samo podanie o członkostwo Kruszewski złożył jeszcze w marcu tego roku⁹. Był to czas, kiedy koło chicagowskie rozwijało się niezwykle dynamicznie m.in. dzięki takim ludziom jak jego szef Władysław Jaroszewski. Kruszewski był jego przyjacielem i współpracownikiem, wtajemniczonym i zaangażowanym w wiele podejmowanych przez Jaroszewskiego działań. Jaroszewski posiadał ugruntowaną pozycję zarówno w samym „NiD”, jak i rozległe kontakty w USA i wśród Polonii. Potrafił też skutecznie realizować interesy ugrupowania. Np. z punktu widzenia PRW „NiD” związanego z Radą Polityczną, ważne było, aby Kongres Polonii Amerykańskiej nie popierał Stanisława Mikołajczyka. Wynikało to oczywiście z ówczesnej rywalizacji głównych ośrodków politycznych. PRW „NiD” związany był z powstałą w 1950 roku Radą Polityczną, która skupiała takie ugrupowania, jak PPS i SN, ale również PSL-Odłam Jedności Narodowej Stefana Korbońskiego, który na Zachodzie zerwał z Mikołajczykiem. Mikołajczyk zaś przewodził Polskiemu Narodowemu Komitetowi Demokratycznemu, który powstał w tym samym czasie co Rada Polityczna i jak Rada Polityczna mógł liczyć na wsparcie (również finansowe) Amerykanów. Ośrodek skupiony wokół rządu emigracyjnego w Londynie nie liczył się w tej rozgrywce, bo formalnie od 1945 roku nie był uznawany przez Amerykanów. Więc przeciągnięcie Rozmarka na którąś stronę szybko stało się jednym z ważnych elementów tej rozgrywki – zwycięzca, dzięki dotarciu rzesz amerykańskich wyborców polskiego pochodzenia mógłby skuteczniej wpływać na politykę amerykańską.

Jaroszewski szybko zaprzyjaźnił się z prezesem KPA Karolem Rozmarkiem, co dało mu realny wpływ na decyzje podejmowane przez Kongres¹⁰. Mógł też liczyć na pomoc innych nidowców, którzy znaleźli się w ważnych strukturach polonijnych. Lerski, podziwiając sprawność Koła PRW „NiD” w Chicago, zachwycał się możliwościami wpływania na Polonię. Pisał do Pawłowicza:

Jaroszewski wszedł jak najbardziej w łaski i zaufanie Rozmarka, którego jest dziś głównym doradcą. Kol[ezanka] Wanda Gordonowa jest sekretarką v[ice] prezesa Z[wiązku] N[arodowego] P[olskiego] pani [Franciszki] Dymek, inni koledzy również siedzą w Z[wiązku]

⁸ Sławomir Łukasiewicz, *Trzecia Europa. Polska Myśl Federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Lublin-Warszawa 2010, s. 154–55.

⁹ B. Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 191.

¹⁰ Nieoficjalnie wiadomo było o planach zaręczyn Jaroszewskiego z córką K. Rozmarka – Marylą. Por. IJPA, Archiwum Tadeusza Pawłowicza, kol. 82/2, List J. Lerskiego do T. Pawłowicza, 8 VI 1951 r. lub THL/BPP, Spuścizna Jerzego Jankowskiego, akc. 3221, List J. Lerskiego do J. Jankowskiego, 5 I 1954 r. Wspominał o tym również przyjaciel Jaroszewskiego z tego okresu Z. Kruszewski w rozmowie z autorem (25 II 2002 r.). O wpływie nidowców na KPA jedynie wspomina A. Jaroszyńska-Kirchmann, *The exile mission. The Polish political diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Athens 2004, s. 199, 307.

Nar[odowym] Polskim i Dzienniku Związkowym. [...] Na 600 000 Polonii starej nanieść należy 10 000 nowo przybyłych, z ogromnym procentem młodej inteligencji. Rezultat – niebywała repolonizacja i zdynamiczowanie tego środowiska, które powinno w pewnym stopniu odegrać podobną rolę w sprawach polskich, jak odegrał Nowy Jork w żydowskich. [...] powszechne jest także ożywienie polityczne i kulturalne. A w tym wszystkim na czele NiD nadający ton, planujący i prowadzący akcję. Osiągnęliśmy w tej chwili rzecz niezmiernie ważną, pod którą – jak wiesz – przygotowywałem z dawna grunt – wzrastający wpływ na Kongres Polonii Amerykańskiej i na jej trzonową organizację Zw[iązek] Nar[odowy] Polski oraz na „króla” Rozmarka.

Związek Narodowy Polski, jako jedna z najważniejszych składowych organizacji KPA, stanowił oczywiście klucz do tej układanki. Lerski, pełen entuzjazmu, kontynuował:

ma to olbrzymie znaczenie na przyszłość. Znowu i tym razem ostatnie uchwały Zarządu Kongresu przeciw Jałcie i w obronie Ziemi Odzyskanych były przez nas inspirowane. Mikołaj[czyk] się trzęsie z pasji. Rozmarek przyrzekł mi zaktywizować ogromnie Kongres Polonii w sensie politycznym bezpośrednio po Sejmie w Buffalo. Na moją namowę napisał do [C.D.] Jacksona i [Franka] Altschula, którzy z punktu zaprosili go na audycje i na specjalne narady w związku z Twoją instytucją [KWE]. Doznałem wielu dowodów tego, że Rozmarek zdecydował [się] na nas postawić (na NiD – tylko nie taki jak owa nowojorska ameba)¹¹.

Rzeczywiście, osiągnięcia i perspektywy, jakie rysował Lerski, jak na młode ugrupowanie polityczne, mogły imponować. Udało się zbliżyć Rozmarka bardziej do Rady Politycznej, a oddalić od Mikołajczyka. Strategia „NiDu” zdawała się przynosić wymierne efekty, m.in. kiedy podczas wizyty Rowmunda Piłsudskiego w USA w 1953 roku, na lotnisku w Chicago witał go Karol Rozmarek. Wszystko to bez wątplenia umacniało również pozycję PRW „NiD” w rozmowach z Amerykanami, zwłaszcza z Komitetu Wolnej Europy, kluczowej w owym czasie organizacji rozdzielającej fundusze emigrantom.

Kruszewski, nawiązując kontakt z Jaroszewskim i z „NiD”em znalazł się „w samym oku cyklonu”, w gronie dynamicznych działaczy, którzy stawiali przed sobą dalekosiężne cele polityczne. Te sukcesy, o których tak obszernie informował Lerski, na pewno były w dużej mierze i jego zasługą. Choć zrekonstruowanie dzisiaj pełnej jego aktywności z tego okresu, bez dostępu do głównej spuścizny, musi jeszcze poczekać. Wiemy, że 21 lutego 1954 r. wziął udział m.in. w konferencji terenowej zorganizowanej dla „członków Rady i działaczy terenowych NiD ze Środkowego Wschodu”¹². A wiosną tego roku powierzono mu w kole chicagowskim sprawy młodzieży – oczko w głowie wielu działań podejmowanych przez ruch. Dzięki temu mógł uczestniczyć w posiedzeniach nowo powołanego zarządu amerykańskiego okręgu¹³.

¹¹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum Tadeusza Pawłowicza, kol. 82/2, List J. Lerskiego do T. Pawłowicza, 8 VI 1951 r.

¹² *Kronika organizacyjna*, „Biuletyn Informacyjny KW PRW NiD w Ameryce” 1954, nr 11.

¹³ *Z działalności komórek organizacyjnych oraz działaczy niдовых*, „Biuletyn Informacyjny KW PRW

Wtedy też zaczęła się jego przygoda z polityką polonijną, m.in. jako członka Związku Narodowego Polskiego, jak już wiemy filaru KPA kierowanego przez Rozmarka. W ten sposób w jego życiorysie zbiegły się niezwykle istotne kierunki działalności emigracyjnej – organizowanie politycznie aktywnej młodzieży i oddziaływanie na Polonię.

Tyle, że ambicje polityczne nie zawsze mogły iść w parze z zawodowymi. Strategia okręgu amerykańskiego zakładała, że „młodzi” będą starali się robić kariery w nauce amerykańskiej. W USA dużo ostrzej niż w Europie było widać, że aktywność w polityce musi wiązać się z pracą zarobkową pozwalającą na utrzymanie. Jednocześnie zdawano sobie sprawę, że uczelnie były również oknem do kariery i pozwalały dodatkowo wpływać na procesy decyzyjne w polityce USA. To właśnie lata 40. i 50. XX w. przyniosły w USA rozwój sowietologii, niekoniecznie istotnej do pozyskania niezbędnej wiedzy na temat Związku Sowieckiego i jego satelitów. Emigranci z Europy Środkowo-Wschodniej, z ich znajomością regionu i języków, nieśli w tym zakresie ważny potencjał do wykorzystania. W tym miejscu potrzeby nauki i polityki naukowej USA zbiegały się z potrzebami i strategią takich ugrupowań jak PRW „NiD”.

Zbigniew Kruszewski był więc uczestnikiem szerszych procesów. Jego młody wiek dawał mu większe możliwości działania niż wielu jego starszym kolegom, którym odnalezienie się w specyficznym świecie nauki amerykańskiej przysparzało sporych trudności. Już w połowie lat 50. XX w. należał do grupy dziesięciu nidowców, którzy podjęli studia, jak wspomniany już jego chicagowski kolega Władysław Jaroszewski (studiował prawo na uniwersytecie w Chicago i m.in. dlatego przestał kierować tamtejszym kołem PRW „NiD”)¹⁴. Wzorem mogło być kilku starszych kolegów nidowców, rozwijających błyskotliwe kariery uniwersyteckie, jak Wiktor Weintraub, który rozpoczął wykłady slawistyki na Uniwersytecie Harvarda czy Marian Kamil Dziewanowski, który obronił tam doktorat, by potem wykładać w Boston College, Boston University i University of Wisconsin w Milwaukee. Rozpędu nabierała również kariera Piotra Wandycza, który po przyjeździe do USA otrzymał ofertę pracy na University of Indiana w Bloomington, a z czasem na prestiżowym Uniwersytecie Yale.

W 1956 r. tak charakteryzowano indywidualny wkład nidowców w USA:

pięciu wykładowców na uniwersytetach, trzy zdobyte doktoraty, kilkanaście magisteriów, kilka drukowanych pozycji naukowych, liczne wykłady, artykuły w prasie, audycje w radiu i telewizji. Zmniejszenie liczby wrogów sprawy polskiej i pomnożenie aktywnych przyjaciół przez walkę z ignorancją i zubożeniem – odbywać się tutaj może nie tylko drogą bezpośredniego działania politycznego, ale i poprzez ośrodki studiów, przez sale uniwersyteckie, przez biblioteki, firmy wydawnicze, redakcje pism, stacje radiowe i telewizyjne, ośrodki propagandy, wreszcie przez próby utrzymywania poważnych kontaktów. Ta próba penetracji intelektualnej jest żmudna, nieefektowna i obliczona na dłuższą metę¹⁵.

NiD w Ameryce”1954, nr 14.

¹⁴ *Doroczne posiedzenie Rady PRW NiD w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny KW PRW NiD w Ameryce” 1955, nr 24.

¹⁵ BPwL, PRW „NiD”, kol. 1495/4, *Stany Zjednoczone*, [1956 r.].

Nidowcy odkrywali w ten sposób inne niż np. w Wielkiej Brytanii formy działania politycznego, ale także propagandy, lepiej dostosowane do specyfiki terenu. Sala wykładowa w uniwersytecie, z punktu widzenia polityki emigracyjnej, stawała się nie tyle miejscem studiów, ile miejscem ścierania się różnych wizji świata. I członkowie PRW „NiD”, którzy decydowali się na karierę uniwersytecką, w optyce własnego ugrupowania stawali się żołnierzami w tym starciu.

Czy Kruszewski podobnie postrzegał swoją rolę jako naukowca-emigranta? Odpowiedź na to pytanie wydaje się niezwykle trudna. Z jednej strony, istniało wyraźne oczekiwanie ze strony kolegów polityków, z drugiej zaś – było jasne, że toporna propaganda, uprawiana w oderwaniu od solidnych badań, przyniesie skutek odwrotny od oczekiwanego. Polityczna strategia kariery uniwersyteckiej nie mogła zatem zakładać ani agitacji politycznej, ani nie mogła przypominać w żaden sposób polityki emigracyjnej, targanej nieustannymi konfliktami. Ideą było wtopienie się w naukę amerykańską, tak aby do Amerykanów trafiała rzetelna wiedza na temat Polski i Polaków. Żeby móc taką rolę odgrywać, trzeba było stać się po prostu dobrym amerykańskim naukowcem. Choć rzeczywistość polityki emigracyjnej, w której PRW „NiD” brał aktywny udział, czy polityka Polonii amerykańskiej wcale przez to nie zniknęła z horyzontu. Wszystkie te rzeczywistości były dla Z.A. Kruszewskiego, jak i dla wielu jego kolegów, bardzo kuszące.

W jego przypadku szybko okazało się, że jest temat, na którym skupia się zainteresowanie nie tylko emigrantów czy Polonii, jest istotny z punktu widzenia długofalowych interesów Polski, a jednocześnie budzi zainteresowanie w nauce amerykańskiej. Mowa o granicy na Odrze i Nysie. Był to już po wojnie jeden z ważniejszych problemów dyskutowanych przez nidowców. Powstała na ten temat m.in. specjalna broszura autorstwa Zbigniewa Jordana, którą później Jan Nowak uznawał za jedno z ważniejszych osiągnięć ruchu¹⁶. Kopie memoriałów w tej sprawie można odnaleźć w archiwach amerykańskich, brytyjskich czy francuskich – nidowcy starali się zainteresować swoim stanowiskiem ważniejszych polityków i rządy zachodnie. Samo zainteresowanie emigracji kwestią tej granicy było już przedmiotem studiów, m.in. autorstwa prof. Mariana Wolańskiego¹⁷. Ale to co robił „NiD”, choć oparte na solidnych studiach, miało przede wszystkim wymiar propagandowy i miało przekonać zachodnich decydentów do uznania tej granicy, a jeszcze lepiej do zmuszenia Niemiec Zachodnich, aby ją uznały i zagwarantowały traktatowo. Tymczasem problem nabrzmiewał przez kolejne dekady, a tym samym okazał się ważnym problemem badawczym. I właśnie tym zagadnieniem dużą część swoich badań poświęcił prof. Kruszewski. Wspominał po latach, że swoją pierwszą książkę naukową

¹⁶ Zbigniew Jordan, *Oder-Neisse Line. A Study of the Political, Economic, and European Significance of Poland's Western Frontier. Prepared on the Basis of the Research of a Study Group Set up by the Polish Freedom Movement "Independence and Democracy"*, Polish Freedom Movement "Independence and Democracy", London 1952.

¹⁷ Marian Wolański, *Środowiska emigracyjne w Londynie i Paryżu a kwestia stosunków polsko-niemieckich, 1949–1972*, *Politologia* 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.

o znaczeniu granicy na Odrze i Nysie dla modernizacji Polski napisał właśnie pod wpływem dyskusji w PRW „NiD”¹⁸. Chodzi o książkę *The Oder–Neisse boundary and Poland’s modernization. The socioeconomic and political impact* opublikowaną w Nowym Jorku w 1972 roku. Nota bene warto byłoby rozważyć wydanie jej dzisiaj z aparatem naukowym w biblioteczkę emigracyjnych klasyków. Ale tematem interesował się już wcześniej, o czym świadczy m.in. artykuł jeszcze z 1955 roku pt. *Ziemie odzyskane po 10 latach – w świetle prasy, publikacji oraz rozmów dyplomatycznych*, opublikowany w „Biuletynie Informacyjnym PRW NiD w Ameryce” w 1955 roku (nr 27). Przykład ten znakomicie pokazuje jak emigracyjna działalność polityczna mogła stać się inspiracją dla ważnych badań naukowych, bez szkody dla ich jakości.

Sama książka została bardzo dobrze przyjęta, również przez innych naukowców emigrantów. Vincent Chrypiński pisał, że odkrywa ona dobrodziejstwa przesunięcia granic, które na pierwszy rzut oka nie wydają się oczywiste. Zasoby naturalne uzyskane przez Polskę nie tylko rekompensowały zasoby utracone na wschodzie, ale przyspieszały procesy industrializacji i modernizacji. Dla Chrypińskiego przekonywujące były również te fragmenty książki, które pokazywały pozytywny wpływ zmiany granic na rozwój demograficzny Polski, dzięki czemu liczba ludności mogła na początku lat 70. XX w. osiągnąć poziom przedwojenny. I choć dla Chrypińskiego pogłębienia wymagałaby dyskusja nad stosunkiem do granicy poszczególnych grup w Polsce (Kościoła, PZPR itp.), to podkreślał, że stanowi ona „wartościowy wkład do naszej wiedzy na temat ważnych i mało znanych problemów”¹⁹. Podobnie zresztą uważał Antony Polonsky²⁰ czy Feliks Gross²¹. W pewnym sensie głosy innych emigrantów wzmacniały narrację proponowaną przez Kruszewskiego w latach 70. XX w., kiedy też relacje między PRL a emigracją uległy daleko idącym zmianom.

W dyskusjach tych PRW „NiD” de facto już nie brał udziału i choć formalnie nadal istniał, a Kruszewski był jego członkiem, to nie istniał żaden ośrodek, ani mechanizm, które mogłyby monitorować przydatność takiej pracy naukowej dla celów politycznych. De facto od drugiej połowy lat 50. XX w. działalność samego PRW „NiD”, również w USA, uległa ograniczeniu, a liczebność ugrupowania drastycznie spadła. Nie było już ważnych działań politycznych, w które Kruszewski mógłby się angażować jako nidowiec. Warto w tym miejscu przywołać wspomnienie innego nidowca, wspomnianego już prof. Piotra Wandycza. Jego zdaniem

w październiku w 1956 roku było ostatnie sensowne spotkanie NiD-u amerykańskiego, w Chicago [...]. Tam była większość z nas. Był taki nastrój, że niektórzy mówili o ewolucji,

¹⁸ W rozmowie z autorem z 25 VI 2002 r., zapis w posiadaniu autora.

¹⁹ V.C. Chrypiński, rec. [Z. Anthony Kruszewski, *The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernization: The Socioeconomic and Political Impact*], *Canadian Slavonic Papers*, t. 15, nr 4, 1973, s. 596–598.

²⁰ A. Polonsky, rec. [Z. Anthony Kruszewski, *The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernization: The Socioeconomic and Political Impact*], *Soviet Studies*, t. 25, nr 3, czerwiec 1975, s. 511.

²¹ F. Gross, rec. [The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernization: The Socioeconomic and Political Impact], *Slavic Review*, t. 33, nr 1, 1974, s. 159–60.

tworzeniu NiD-u w Polsce itd. [...] W USA mieliśmy poczucie, że tradycyjna polska działalność polityczno-organizacyjna na tym terenie nie ma racji bytu i należy działać w inny sposób. Mówiono złośliwie: niech jeszcze ci panowie w Londynie bawią się w politykę, bo to jest właściwie ich jedyne zajęcie i w tym się wyżywają²².

Potwierdzają to zresztą słowa samego Kruszewskiego:

W 1956 byłem jeszcze obywatelem polskim (choć nie posiadałem polskiego paszportu) i na zebraniach NiD-u w Chicago żywo dyskutowaliśmy wypadki w kraju i szykowaliśmy się do powrotu do Polski. Wydawało nam się, że Gomułka przeforsuje znaczące zmiany i będziemy wracać. Takie nastroje były może przez rok, potem nagle wszystko się skończyło²³.

Zbigniew Kruszewski, podobnie jak jego koledzy z „NiD”, oddalił się od działalności stricte partyjnej i mógł skupić się właśnie na nauce, studiowaniu problemów granic i działalności polonijnej. Granica na Odrze i Nysie stała się tematem jego doktoratu, tytułem pierwszej książki, a także otworzyła mu możliwości wyjazdów do PRL. Ważną zmianą było przeniesienie się na University of Texas w El Paso w drugiej połowie lat 60. XX w. Choć nie porzucił działalności polonijnej, mógł na nią patrzeć z innej perspektywy niż miało to miejsce w Chicago. Z PRW „NiD” utrzymywał kontakt sporadyczny i już nie tak intensywny, jak w latach 50. XX w. Pisał np. dla odrodzonej „Trybuny” nt. amerykańskiej „nowej lewicy”²⁴. Wszystko to wymagałoby osobnego potraktowania.

Tytułem konkluzji trzeba powiedzieć, że w 1989 roku również emigracja, do której należał Kruszewski usiłowała wyrobić sobie zdanie na zmian, jakie zaszły w Polsce. Niezwykle ciekawie wyglądały próby włączenia się PRW „NiD” w nurt życia politycznego kraju – prowadzono w tym celu rozmowy m.in. z Porozumieniem Centrum. Niemniej Z.A. Kruszewski patrzył na nie sceptycznie. W artykule o kulturze politycznej wskazywał m.in. na historyczną niechęć Polaków do działalności partyjnej, spowodowaną wzorami zaczerpniętymi z życiorysu Józefa Piłsudskiego, który nie lubił partii politycznych, czy z faktu kompromitacji pojęcia partii w okresie PRL. W ocenie Kruszewskiego utrudniało to krystalizację normalnej sceny politycznej, charakterystycznej dla zachodnich demokracji, która umożliwiałyby przeprowadzenie wyborów i rządzenie państwem. Na marginesie można dodać, że dzieje PRW „NiD”, do którego należał nie mogły napawać go optymizmem co do powodzenia polityki partyjnej, choć o tym akurat nie wspominał. Analizując kampanię wyborczą towarzyszącą wyborom prezydenckim w 1990 r., dochodził do wniosku, że powinny się one odbyć dopiero po wyborach parlamentarnych, natomiast ich przebieg ujawnił wiele mankamentów polskiej kultury politycznej, w tym brak nawyków obywatelskiej partycypacji, brak dobrej komunikacji pomiędzy politykami a społeczeństwem, złe

²² Piotr S. Wandycz, *O federalizmie i emigracji: reminiscencje o rzeczach istotnych i błahych*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2003.

²³ B. Halicka, *Życie na pograniczach...*, op. cit., s. 217.

²⁴ Z.A. Kruszewski, Amerykańska „nowa lewica”, *Trybuna* 1971, nr 9/65, s. 115.

nawyki wyniesione jeszcze z okresu PRL, brak tolerancji (w tym antysemityzm) czy też irracjonalność zachowań, czego dowodziło wysokie poparcie kandydata znikąd, jakim był Stanisław Tymiński. Zdaniem Kruszewskiego wszystko to miało nie tylko konsekwencje dla polityki wewnętrznej, ale osłabiało nieuchronnie międzynarodową pozycję Polski²⁵. Kruszewski pisał to jako analityk polityki, a nie jako polityk. Udało mu się uniknąć pokus polityki podobnie skutecznie, jak np. Piotrowi Wandyczowi, czy innym kolegom ze „starego” PRW „NiD”. Początek lat 90. XX w. oznaczał dla nich zamknięcie rozdziału, jakim była emigracja i próbą przydania się Polsce nie jako politycy, ale jako eksperci i naukowcy, dysponujący zarówno unikalną wiedzą, jak i szerokimi kontaktami w świecie zachodnim.

Nawet ta niewielka porcja faktów świetnie ilustruje, jak skomplikowane ścieżki kariery musiał pokonywać emigracyjny intelektualista, starając się odegrać istotną rolę w różnych układach odniesienia – w emigracyjnej polityce, wobec społeczności polonijnej, w kraju osiedlenia, a w końcu także wobec kraju rodzinnego. Praca naukowa prof. Kruszewskiego, choć inspirowana emigracyjnymi dyskusjami politycznymi, stawiała się jednocześnie solidną zbroją chroniącą przed pokusami polityki partyjnej. Paradoksalnie badania poświęcone granicom państw (oprócz granicy na Odrze i Nysie drugim jego koronnym tematem była granica amerykańsko-meksykańska), dla prof. Kruszewskiego stały się mostem łączącym liczne środowiska, z którymi utrzymywał kontakty i dziedziny życia, w których pozostawał aktywny. Dlatego warto studiować to, co zostawił po sobie jako naukowiec, jak i jego fascynujący wielopłaszczyznowy życiorys. Pozostaje żywić nadzieję, że wnioski, jakie rysują się z tej nietuzinkowej biografii uda się jeszcze pogłębić, studiując jego ogromne archiwum zdeponowane w Warszawie, w Archiwum Akt Nowych.

Bibliografia

- AAN, *Unikatowe zbiory polonijne z El Paso w Teksasie przekazane do zasobu Archiwum Akt Nowych*, 28 października 2018 r. <https://www.aan.gov.pl/a,591,unikatowe-zbiory-polonijne-z-el-paso-w-teksasie-przekazane-do-zasobu-archiwum-akt-nowych> (dostęp: 15 października 2022 r.)
- Chrypinski V.C., rec. [Z. Anthony Kruszewski, *The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernization: The Socioeconomic and Political Impact*], *Canadian Slavonic Papers*, t. 15, nr 4, 1973, s. 596-598.
- Doroczne posiedzenie Rady PRW NiD w Ameryce*, „Biuletyn Informacyjny KW PRW NiD w Ameryce” 1955, nr 24.
- Gross F., rec. [*The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernization: The Socioeconomic and Political Impact*], *Slavic Review*, t. 33, nr 1, 1974, s. 159-60.
- Halicka B., *Życie na pograniczach. Zbigniew Anthony Kruszewski. Biografia*, Instytut Historii Nauki PAN, seria wydawnicza: FONTES RERUM AD HISTORIAM SCIENTIAE SPECTANTIAM, Vol. XXVII,

- Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019. Wydanie angielskie: Taž, *Borderlands Biography. Z. Anthony Kruszewski in wartime Europe and postwar America*, Brill/Ferdinand Schöningh, Paderborn 2021.
- Jaroszyńska-Kirchmann A., *The Exile Mission. The Polish Political Diaspora and Polish Americans, 1939–1956*, Ohio University Press, Athens 2004.
- Jordan Z., *Oder-Neisse Line. A Study of the Political, Economic, and European Significance of Poland's Western Frontier*. Prepared on the Basis of the Research of a Study Group Set up by the Polish Freedom Movement "Independence and Democracy", Polish Freedom Movement "Independence and Democracy", London 1952.
- Kronika organizacyjna*, „Biuletyn Informacyjny KW PRW NiD w Ameryce” 1954, nr 11.
- Kruszewski Z.A., *Amerykańska „nowa lewica”*, „Trybuna” 1971, nr 9/65, s. 115.
- Kruszewski Z.A., *Kultura polityczna*, „Trybuna” 1990, nr 66/122, s. 15–18.
- Łukasiewicz S., *Partia w warunkach emigracji: dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego “Niepodległość i Demokracja” 1945–1994*, ISP PAN; IPN, Lublin-Warszawa 2014.
- Polonsky A., rec. [Z. Anthony Kruszewski, *The Oder-Neisse Boundary and Poland's Modernization: The Socioeconomic and Political Impact*], „Soviet Studies”, t. 25, nr 3, czerwiec 1975, s. 511.
- Sławomir Łukasiewicz, *Trzecia Europa. Polska Myśl Federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940–1971*, Lublin-Warszawa 2010.
- Wandycz Piotr S., *O federalizmie i emigracji: reminiscencje o rzeczach istotnych i błahych*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2003.
- Wolański M., *Środowiska emigracyjne w Londynie i Paryżu a kwestia stosunków polsko-niemieckich, 1949–1972*, *Politologia* 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.
- Z działalności komórek organizacyjnych oraz działaczy nidowych*, „Biuletyn Informacyjny KW PRW NiD w Ameryce” 1954, nr 14.